

# Akcja dobroczynna „Otwórzmy serca”

„Boże, naucz nas dzielić się z innymi wszystkim, co posiadamy. Niech Twoja dobroć pobudza w nas uczucie radości, gdy oddajemy, a nie bierzemy. Naucz nas rozdawać bez wynagrodzenia, szczerze, nie oczekując wdzięczności?”

Nasza szkoła podobnie jak większość placówek w okresie Świąt Bożego Narodzenia wspierała osoby, będące w potrzebie, najczęściej były to domy dziecka na Litwie. Przed kilkoma laty nasza katechetka, siostra Jordana ze Zgromadzenia Św. Rodziny, wystąpiła z inicjatywą sfinansowania nauki dla Joba Libuve z Zambii. Tak też się stało i od 2010 roku w naszej szkole, przed Świątami Bożego Narodzenia przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego zbierają pieniądze dla Joba Libuve. Ten rok nie stanowił wyjątku, także postanowiliśmy pomóc chłopakowi i w sumie zebrano 290,36 euro, które zapewnią mu możliwość nauki oraz codzienne wyżywienie.

**Obecnie już prawie** czternaścieletni Job Libuve pochodzi z rozbitej rodziny, jego ojciec nie jest w stanie opiekować się swoją czwórką dzieci, toteż

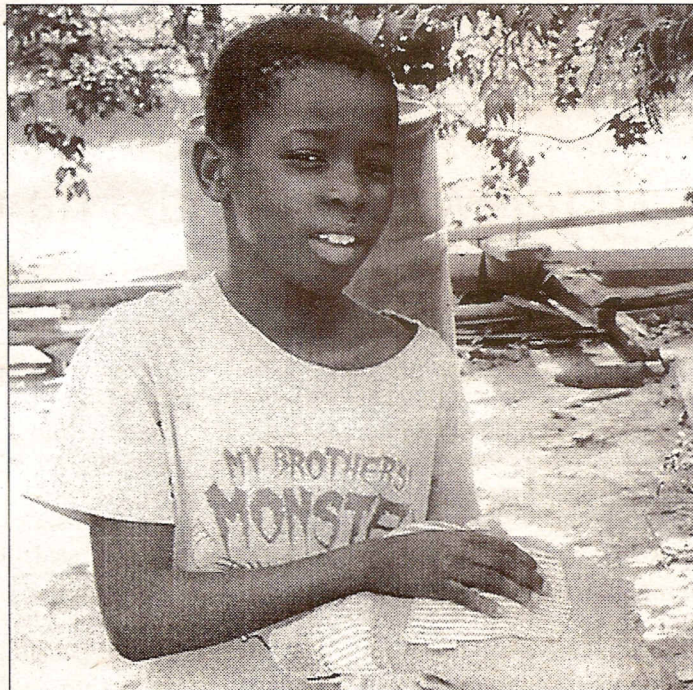
cała odpowiedzialność spadła na barki matki. Rodzina skorzystała ze wsparcia Domu Bożej Opatrzności w Lusace, który prowadzą Siostry Misjonarki Św. Rodziny.

Ich celem jest pomaganie bezdomnym, chorym, sierotom.

W Chawamie – największym osiedlu Lusaki – został otwarty Homecraft dla

60 dziewcząt, które uczą się tam szycia i gotowania, Open Community School – szkoła dla biednych dzieci, CheshireHome – dla bezdomnych i sierot w różnym wieku.

**Od 2006 roku** działa również Day Center for Kids, w którym 60 dzieci przebywa cały dzień, a do domu wracają na noc. Dom Opatrz-



Joba Libuve, któremu pomagają uczniowie Szkoły im. Szymona Konarskiego w Wilnie  
Fot. archiwum

ności Bożej nie ma stałych dochodów, dlatego Siostry Misjonarki Św. Rodziny z ogromną radością przyjmują każdą pomoc materialną i są wdzięczne za modlitwę.

Niezwykle się cieszymy, że nasza szkoła może pomóc przynajmniej jednemu chłopakowi z Afryki.

**Jakże miło** wiedzieć, rzucając do skarbonki skromny datek, że właśnie zapewniamy posiłek na cały dzień dla chłopca z odległego kraju. Obserwujemy, jak się zmienia, gdyż Siostry przesyłają nam zdjęcia, a Job zawsze nam napisze kilka słów o sobie. Uświadamiamy sobie, że nasza pomoc to kropla w morzu potrzeb w Domu Opatrzności Bożej, ale właśnie z takich małych kropli powstaje ocean dobroci.

Staramy się żyć zgodnie z przesłaniem Świętego Pawła, który mówi:

„Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej więzi, gdyż cieszy się Bóg takimi ofiarami!”

**Karina Dżisiewicz**  
uczennica 9A klasy  
Szkoły im. Szymona  
Konarskiego